

# Magdalena Rzadkowska

---

## Upodobania czytelnicze Polaków w świetle wybranych badań w okresie II Rzeczypospolitej

---

Acta Universitatis Lodzianis. Folia Librorum 11, 7-14

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Magdalena Rzadkowolska*

**UPODOBANIA CZYTELNICZE POLAKÓW W ŚWIETLE  
WYBRANYCH BADAŃ W OKRESIE II RZECZYPOSPOLITEJ**

Najczęstszym motywem sięgania po książkę jest, prócz szukania rozrywki, chęć zaspokojenia ciekawości intelektualnej, której zakres jest właściwie nieograniczony. Obejmuje on te dziedziny wiedzy, które są bliskie czytelnikowi, np. poprzez powiązania z wykonywaną pracą zawodową, jak i odległe od jego doświadczeń. Te dążenia czytelnicze mogą być realizowane nie tylko poprzez lekturę literatury naukowej, ale również beletrystyki. Najlepszym sposobem zorientowania się w gustach czytelniczych w czasach II RP wydaje się analizowanie badań statystycznych ulubionych autorów i książek, które wówczas, w opinii Stefana Żółkiewskiego, były przypadkowe i nie dość reprezentatywne<sup>1</sup>. Należy jednak, za Jadwigą Andrzejewską, zwrócić uwagę na fakt, iż w Polsce badania czytelnictwa zaczęły rozwijać się w końcu XIX w., gdy rozszerzały się społeczne granice obiegu książki i prasy. Pierwsze próby naukowej refleksji nad czytelnictwem były oparte na analizie wysokości nakładów książek oraz list prenumeratorów dzieł i czasopism. Jako pierwsi wybory czytelnicze badali na przełomie wieków Z. Prażmowski, Antoni Potocki, Stanisław Michalski. Przeanalizowawszy wybory abonentów płatnych wypożyczalni, ustalali listy najpoczytniejszych książek<sup>2</sup>.

Odzyskanie niepodległości i związany z nim rozwój oświaty, kultury i nauki, stopniowe zmniejszanie się analfabetyzmu, powstawanie i rozwój bibliotek, wydawnictw i księgarni, stworzyło większe możliwości rozwojowi badań czytelnictwa. Jak podaje J. Andrzejewska, w 20-leciu międzywojennym stosunkowo często przeprowadzano badania na podstawie dokumentacji i obserwacji bibliotecznej. Jednak najczęściej penetrowano środowiska robotnicze, wiejskie oraz czytelników bibliotek powszechnych, z których korzystali przede wszystkim pracownicy umysłowi, rzemieślnicy, robotnicy,

---

<sup>1</sup> Por. S. Żółkiewski, *Kultura literacka: (1918–1932)*, Wrocław 1973, s. 373.

<sup>2</sup> Por. J. Andrzejewska, *Badania czytelnictwa w Polsce do 1939 r.*, „Studia o Książce” 1986, t. 16, s. 75–76, 78.

młodzież szkolna i studenci. Dobór prób był raczej przypadkowy, ponadto zależny od dostępności danego środowiska<sup>3</sup>.

#### BADANIA STATYSTYCZNE MAKSYMILIANA JÓZEFA ZIOMKA

Wydaje się, iż pomocne w przedstawieniu tego problemu będą wyniki badań przeprowadzonych przez Maksymiliana Józefa Ziomka w środowisku bibliotek publicznych i wypożyczalni płatnych Krakowa, które skupiały głównie inteligencję pracującą, studentów i uczniów szkół średnich, zawarte w opracowaniu *Czytelnictwo powieści w świetle cyfr* (Kraków 1933).

W lutym 1932 r. przebadano 2 tys. wybranych losowo kart czytelników pięciu krakowskich wypożyczalni: „Czytelni Naukowej i Beletrystycznej” (CNB) – 1 tys., po 250 z Katolickiego Związku Polek (KZP) – skupiającego głównie inteligencję zawodową, Biblioteki Literackiej (BL) – koła handlowe, Towarzystwa Szkoły Ludowej (TSL) – młodzież, ponadto Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (TUR) – robotników. Z wypożyczalni KZP korzystały głównie kobiety, TUR – mężczyźni; w innych proporcje płci układały się niejednolicie. Co do wyznania, to KZP skupiał wyłącznie katolików, również w TSL byli oni licznie reprezentowani, podobnie jak w CNB i mniejszym stopniu w TUR, natomiast BL – czytelników wyznania mojżeszowego<sup>4</sup>.

Kobiety częściej niż mężczyźni zapisywały się do wypożyczalni i dlatego stanowiły 2/3 badanej populacji. Uwzględniając kryterium zawodowe, 1/3 badanych stanowiła inteligencja zawodowa i młodzież, przeważnie uczniowie szkół średnich i studenci. Najslabiej byli reprezentowani robotnicy i rzemieślnicy. Zaś 1/5 stanowiły osoby bierne zawodowo, np. mężatki i panny na wydaniu<sup>5</sup>.

Jak obliczył M. J. Ziomek, badani przeczytali łącznie ponad 15 tys. tomów powieści<sup>6</sup>. Wypożyczyli książki autorstwa ok. 1 tys. powieściopisarzy, wraz z równie chętnie czytowanymi pracami pióra m. in. Tadeusza Żeleńskiego i Stanisława Wasylewskiego. Popularność pisarza mierzono liczbą osób czytających jego dzieła oraz liczbą tomów przeczytanych powieści, bez względu na to, ilu czytelników je wypożyczało.

Największy wpływ na miejsce pisarza w statystyce poczytności wywierała CNB, z której przeanalizowano tysiąc kart czytelnicznych. Jednak wybory czytelników pozostałych czterech wypożyczalni ostatecznie decydowały

<sup>3</sup> Por. tamże, s. 84, 92.

<sup>4</sup> Por. M. J. Ziomek, *Czytelnictwo powieści w świetle cyfr*, Kraków 1933, s. 1–2, 9.

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 7–9.

<sup>6</sup> Por. tamże, s. 5–6 – płeć nie miała wpływu na liczbę wypożyczanych tomów.

o miejscu danego autora w rankingu popularności. Na przykład powieści Marii Rodziewiczówny były rzadziej wypożyczane w CNB, ale dzięki popularności w trzech innych wypożyczalniach, w ogólnym zestawieniu zajęła ona szóste miejsce. Podobnie Upton Sinclair zawdzięczał wysoką, dziesiątą pozycję popularności, jaką jego książki cieszyły się wśród czytelników TUR. Autorzy, których książki zostały umieszczone w spisie lektur szkolnych, znaleźli się na czele listy. Jednak wyeliminowanie z badanej grupy kart czytelniczych uczniów, nie pozwoliłoby na poznanie gustów czytelniczych nie skrupowanych szkolnymi zaleceniami. Lektury szkolne mogły być również wypożyczane pośrednio, np. przez rodziców dla dziecka<sup>7</sup>.

Na uwagę zasługują upodobania czytelnicze abonentów bibliotek KZP i TSL. Pozwolą one zasygnalizować, jakich wyborów dokonywały osoby wywodzące się ze środowisk katolickich. W badanej grupie czytelników KZP były 224 kobiety, przede wszystkim studentki i uczennice oraz osoby bierne zawodowo. Wśród nich popularnością cieszyła się literatura polska. Na zestawionej przez M. J. Ziomka liście 25 nazwisk 15 – to pisarze polscy. W pierwszej dziesiątce autorów znalazło się tylko dwoje obcych: Ethel M. Dell (pozycja czwarta) i Florence Barclay (pozycja szósta). W zestawieniu statystycznym na pierwszym miejscu uplasował się Stefan Żeromski. Kolejne miejsca zajęli: Maria Rodziewiczówna, Wanda Miłaszewska, Władysław Reymont, Józef Ignacy Kraszewski, Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz, Zofia Nałkowska. Z autorów obcojęzycznych na liście można spotkać Jamesa O. Curwooda, Jacka Londona, Uptona Sinclaira, a na 25. miejscu Edgara Wallace – autora modnych wówczas powieści sensacyjnych<sup>8</sup>.

Natomiast wśród czytelników wypożyczalni TSL znajdowało się 158 kobiet i 92 mężczyzn. Przede wszystkim byli to uczniowie i studenci (66%) oraz urzędnicy i przedstawiciele wolnych zawodów (22%). Dlatego też w tej grupie badanych dużą popularnością cieszyli się pisarze polscy, przede wszystkim autorzy lektur szkolnych. Najbardziej poczytną autorką była M. Rodziewiczówna, za nią znaleźli się W. Reymont i H. Sienkiewicz. Stefan Żeromski zajął szóste miejsce, Bolesław Prus – ósme, Eliza Orzeszkowa – jedenaste. Do najulubieńszych pisarzy czytelników TSL zaliczali się także Ethel M. Dell, Antoni Marczyński, Florence Barclay<sup>9</sup>.

W 1932 r. najczęściej wypożyczano książki pióra E. M. Dell. Poczytność jej powieści, zdaniem M. J. Ziomka, można tłumaczyć „opinią, która w Krakowie w lutym 1932 r. nakazywała: «obecnie czyta się Dell»”<sup>10</sup>. Za nią uplasowali się Michel Zevaco, Jacob Wassermann, John Galsworthy, Edgar Wallace. Różnica poczytności między nimi nie była duża. Na liście

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 10–13.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 17, 21, 23–25.

<sup>9</sup> Por. tamże, s. 25–26.

<sup>10</sup> Tamże, s. 28.

75 najpopularniejszych wśród wszystkich przebadanych abonentów pisarzy, z polskich autorów najwyżej uplasowała się Maria Rodziewiczówna, za nią Stefan Żeromski i Bolesław Prus. Na dalszych miejscach na przemian występowały nazwiska polskich i obcych pisarzy, dziewiątą pozycję zajął autor modnych wówczas powieści sensacyjnych Antoni Marczyński. Natomiast 21. zajął Henryk Sienkiewicz, zaś 24. Władysław Reymont. Uznawana za katoliczką pisarkę Wanda Miłaszewska znalazła się na miejscu 31., wyprzedzając nie tylko Jana Wiktora (pozycja 53.), ale również Zofię Nałkowską (pozycja 43.) i Helenę Mniszek (pozycja 58.)<sup>11</sup>.

Za J. Andrzejewską należy podkreślić fakt, że M. J. Ziomek był zwolennikiem metod statystycznych w badaniach czytelnictwa. Uważał on, że statystyka czytelnictwa jest częścią statystyki literatury, a przez to składa się na statystykę kultury. Badanie wypożyczeń w bibliotekach miało nie tylko wskazać, które działy literatury cieszą się większą popularnością. Także pozwolić poznać prądy polityczno-społeczne, narodowościowe i religijne dominujące w społeczeństwie lub tylko w badanej populacji. Powinno stać się wyznacznikiem polityki autorskiej, wydawniczej, bibliotecznej i oświatowej<sup>12</sup>.

#### LITERATUROZNAWCZE BADANIA ANIELI MIKUCKIEJ

Poglądy M. J. Ziomek skrytykowała Helena Radlińska. Jej zdaniem: „Organicznym błędem rozważań Ziomek jest oparcie się na danych wypożyczalni zarobkowej”<sup>13</sup>, korzystali bowiem z nich zamożniejsi czytelnicy, którzy nie zawsze w wypożyczaniu książek kierowali się swoimi upodobaniami.

Dlatego interesujące będzie przedstawienie wyników badań czytelnictwa dokonanych przez Anielę Mikucką, absolwentkę studiów bibliotekarskich, które ukończyła na Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej, i asystentkę profesora Jana Muszkowskiego<sup>14</sup>, opisanych w opracowaniu *Ulubieni beletryści polscy i obcy* (Warszawa 1933). Autorka przeanalizowała badania dokonane przez M. J. Ziomek, sprawozdania Towarzystwa Bibliotek Powszechnych w Warszawie, ponadto odpowiedzi na ankiety radiowe i prasowe, przeprowadzone przez redakcje „Wiadomości Literackich”, „Kuriera Czerwonego”, „ABC”. Zwróciła uwagę, iż w sprawozdaniach M. J. Ziomek materiał pochodził ze środowisk, w których czytelnicy samodzielnie

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 14–16.

<sup>12</sup> Por. J. Andrzejewska, *Badania czytelnictwa...*, s. 101–102.

<sup>13</sup> H. Radlińska, *Zagadnienia bibliotekarstwa i czytelnictwa*, Wrocław 1961, s. 17.

<sup>14</sup> Por. I. Lepalczyk, *Mikucka Aniela*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa 1972, s. 593.

dokonywali wyboru książki. Badania dotyczyły ściśle określonych środowisk i za cel stawiały sobie z góry ograniczone części zagadnień. Nie był także znany stan księgozbiorów, z których korzystali czytelnicy. Brak niektórych pozycji na liście mógł być spowodowany brakiem książki w bibliotece, a nie faktem, że była ona czytelnikowi nieznana. W przeciwieństwie do abonentów czytelnicy, których wybory determinował zasób księgozbioru i polityka biblioteczna, stosunek do książek uczestników ankiet prasowych był swobodny i niczym nieskrępowany<sup>15</sup>.

Zestawienie przez badaczkę poczytności autorów uznawanych za wybitnych przez czytelników „Wiadomości Literackich”: Juliusza Kadena-Bandrowskiego, Zofii Nałkowskiej, Wacława Berenta, z wynikami badań M. J. Ziomka wskazuje, że nie można ich odnaleźć wśród pisarzy wybieranych przez krakowskich czytelników. Zostali wyparci przez jeszcze modniejszych pisarzy, jakimi byli E. M. Dell, M. Zevaco<sup>16</sup>. Z polskich autorów największą poczytnością cieszyły się powieści M. Rodziewiczówny. Dawało to pisarce pozycję równorzędną z autorami literatury klasycznej, czyli w opinii A. Mikuckiej, osobami nieżyjącymi, a mającymi w czytelnictwie ustaloną pozycję i cieszącymi się dużą poczytnością, jak H. Sienkiewicz, B. Prus, E. Orzeszkowa<sup>17</sup>.

Ustalając rangę poczytności polskich i obcych pisarzy współczesnych, A. Mikucka zwróciła uwagę, że uważani za wybitnych: Ferdynand Goetel, Włodzimierz Perzyński, Andrzej Strug, Kornel Makuszyński, Romain Rolland cieszyli się powodzeniem wśród czytelników Towarzystwa Bibliotek Powszechnych, czyli w środowisku, w którym istniała wyraźna polityka biblioteczna. Zaobserwowała natomiast spadek popularności Antoniego Marcyńskiego, Heleny Mniszkówny, Ireny Zarzyckiej na rzecz autorów obcych, piszących tego samego typu powieści. Natomiast za interesujące zjawisko uznała badaczka poczytność autorów obcych; E. Wallace, E. M. Dell, M. Zevaco stali się popularni dzięki modzie i stąd płynność ich powodzenia<sup>18</sup>.

Wydaje się, iż należy przychylić się do opinii A. Mikuckiej, że powodzenie jednych autorów i mała popularność innych nie zależały od ocen krytyków literackich. Dawało się zauważyć przewagę zamiłowania do pewnych rodzajów literackich nad sympatią do autora. Olbrzymim zainteresowaniem cieszyła się obcojęzyczna literatura współczesna, co powinno być wskazówką dla rynku wydawniczo-księgarskiego, by promował utwory polskich pisarzy, nawiązujące do wzorów zachodnich powieści popularnych, ale stojące na znacznie wyższym poziomie artystycznym<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> Por. A. Mikucka, *Ulubieni beletryści polscy i obcy*, Warszawa 1933, s. 1–2, 3; J. Andrzejewska, *Badania czytelnictwa...*, s. 86.

<sup>16</sup> Por. A. Mikucka, *Ulubieni beletryści...*, s. 3–4.

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 4, 5.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 6, 7.

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 7.

Analizując próbki ankietowe z lat 1922–1927 S. Żółkiewski wskazał, iż publiczność literacka, wśród której znajdowali się również katolicy, czytała wówczas głównie powieści pozytywistyczne: H. Sienkiewicza, B. Prusa, E. Orzeszkową, W. Reymonta oraz S. Żeromskiego i M. Rodziewiczównę. Z pisarzy współczesnych sięgano po utwory W. Perzyńskiego, F. Goetla, K. Makuszyńskiego. Rzadziej wybierano Irenę Zarzycką, jego zdaniem popularność *Dzikuski* można było tłumaczyć zainteresowaniem filmem, który według tej powieści zrealizowano<sup>20</sup>.

Z obcej beletrystyki popularnością cieszyli się Aleksander Dumas, ojciec i Florence Barclay – autorka powieści sentymentalnych. W dalszej kolejności czytelnicy wybierali Victora Hugo, Honore Balzaca, Fiodora Dostojewskiego, Lwa Tołstoja i Charlesa Dickensa. Ze współczesnej beletrystyki Bernarda Kellermana, Romain Rollanda, Jacka Londona i Jamesa Curwooda; z klasyków odbiorców znajdowali William Szekspir i Henryk Ibsen, rzadziej Józef Conrad<sup>21</sup>.

Choć, zdaniem J. Andrzejewskiej, plebiscyty prasowe nie są *sensu stricto* naukowymi metodami badawczymi, ponieważ nie zapewniają reprezentacyjnej próby i mogą być poddawane manipulacjom, jednak liczne głosowania, organizowane w 20-leciu międzywojennym przede wszystkim przez „Wiadomości Literackie”, są źródłem informacji o poczytności pisarzy i dzieł wśród inteligencji, także katolickiej, która stanowiła większość czytelników tego tygodnika<sup>22</sup>.

Charakterystyka wyborów czytelniczych dokonana w latach trzydziestych przez A. Mikucką i ponowiona w latach siedemdziesiątych przez S. Żółkiewskiego potwierdza analizę M. J. Ziomka. F. Barclay zastąpili E. M. Dell, E. Wallace i A. Marczyński, B. Kellermana – J. Wassermann. Nazwiska innych pisarzy, H. Sienkiewicza, B. Prusa, S. Żeromskiego, powtarzają się. Natomiast Romain Rollanda zastąpił Tomasz Mann. Jedyne nieliczne sygnały informują o czytelnictwie autorów uznawanych za katolickich.

Przeprowadzone przez M. J. Ziomka badania informują przede wszystkim o upodobaniach czytelniczych kobiet wywodzących się ze środowisk inteligentkich i mieszczańskich, również katolickich, które najwięcej korzystały z wypożyczalni zarobkowych. Traktując literaturę jako formę rozrywki, sięgały one najchętniej po powieści obyczajowe, nie zawsze autorstwa wybitnych pisarzy, za to o zajmującej fabule. Poszukiwały nowości i dlatego chętnie wypożyczały przekłady z języków obcych, które wypełniały lukę w rodzimej twórczości. Opierając się na przeprowadzanych wówczas badaniach poczyt-

<sup>20</sup> Por. S. Żółkiewski, *Kultura literacka...*, s. 371–372.

<sup>21</sup> Por. tamże, s. 373.

<sup>22</sup> Por. J. Andrzejewska, *Badania czytelnictwa...*, s. 88.

ności, można sformułować opinię, że bez względu na wyznanie czytelników popularność poszczególnych autorów była krótkotrwała, ale pozostawało zainteresowanie poszczególnymi rodzajami literackimi. Zawsze wypożyczano powieści przygodowe, sensacyjne i sentymentalne. Czytelnicy powieści przygodowych cieszyli się tokiem narracji właściwym temu gatunkowi, pogoniami, ucieczkami, zawieszaniem akcji, tajemnicami, szczęśliwymi rozwiązaniami i nieoczekiwanymi komplikacjami. Podobnie w powieściach kryminalnych powtarzał się schemat akcji, z drobnymi zmianami różnicującymi fabuły. Choć w tym gatunku można zaobserwować ewolucję od powieści „dedukcyjnych” Artura Conan-Doyle’a i Agaty Christie do tzw. „czarnych” autorstwa Earle Stanleya Gardnera oraz Dashiela Hammeta<sup>23</sup>.

Natomiast w powieści sentymentalnej lat dwudziestych obowiązywał styl charakterystyczny dla twórczości Heleny Mniszek i Marii Rodziewiczówny. Choć autorki te popularność zdobyły jeszcze przed I wojną światową, ich powieści były wielokrotnie wznawiane i doczekały się ekranizacji kinowych. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Andrzeja Zawady, badacza literatury XX w., iż narzuciły one literaturze popularnej wzór, który zdominował ten rodzaj pisarstwa. Romans dworski, najczęściej rozgrywający się na kresach wschodnich, namiętna miłość, której na drodze stają klasowe przesady, ludzka niezyczliwość i tragiczne przeciwności losu – stał się schematem polskiej powieści popularnej. Zmiany w tym gatunku literackim nastąpiły w latach trzydziestych wraz z wprowadzeniem do akcji wątków erotycznych, co można zauważyć w powieściach Tadeusza Dołęgi-Mostowicza i Antoniego Marczyńskiego<sup>24</sup>.

Wydaje się, że trafne będzie wyrażenie opinii, iż bez względu na religijne przekonania czytelników w 20-leciu międzywojennym modni pisarze zyskiwali w klasyfikacji poczytności, kosztem autorów uważanych za klasyków. Wielu czytelników wypożyczało tylko jedną książkę „modnego autora”, aby poznać zalety jego stylu. Jeśli powieść im nie odpowiadała lub gdy pojawiła się inna nowość, nie wracali już do jego twórczości. Czytelnicy wybierali powieść współczesną, traktowali bowiem literaturę nie tylko jako źródło wiedzy o świecie, ale również jako formę rozrywki. Ponieważ pragnęli nadążyć za trendami obowiązującymi w literaturze europejskiej, chętnie sięgali po przekłady z języków obcych, które wypełniały lukę w rodzimej twórczości.

<sup>23</sup> Por. B. Dobroczyński, *Skromna sztuka pisania poezji kryminalnych*, „Kontrapunkt. Magazyn Kulturalny Tygodnika Powszechnego” 1996, nr 11, s. 1; J. Illg, *Ulice San Francisco*, tamże, s. 2–3; T. Fiałkowski, M. Stala, M. Okoński, *Miłość do Agathy*, tamże, s. 1, 4.

<sup>24</sup> Por. A. Zawada, *Dwudziestolecie literackie*, Wrocław 1998, s. 206.



*Magdalena Rzadkowska*

**READING PREFERENCES OF POLISH READERS IN THE LIGHT OF SELECTED  
RESEARCH DURING THE PERIOD OF II POLISH REPUBLIC**

The article discusses the results of bookreading research carried out by Maksymilian Józef Ziomek and Aniela Mikucka in the 20 year period between the Wars but also refers to materials concerning the period compiled by contemporary book reading researchers.

The analysis of the results allows the authors to formulate an opinion that readers tended to choose contemporary novel. They treated reading not only as a form of entertainment but also as a source of knowledge about the world, which enabled them to follow the trends in the European Literature.